Ner 228. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 6 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozamaitościami Zlp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Brunona W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wiszomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
	7	27"10"641	— 0°,4	1°,76	Wschodni słaby	Pogoda z Ghmurami	
	12	10. 155	10, 9	1, 88	,, ,,	Chmury	
5	3	9. 758	11, 5	1, 88	Zaden	,, ,,	
	9	9, 637	+ 4, 2	1, 89	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

PETERSBURG 22 Września. Oto są obszernieysze szczegóły obrzędu odkrycia pomnika, tu w Petersburgu, Cesarzowi Alexandrowi I. wzniesionego.

Pomnik ten, jak już czytelnikom naszym wiadomo, składa się z kolumny granitowey, z jedney całkowitey sztuki, mającey 84 stopy ang. wysokości. Ogromna ta massa wydobyta z kamieniarni finlandzkich w d. 19 czerwca, przywieziona do Petersburga 1 lipca i postawiona na podstawie 30 Sierpnia tegóż roku, przechodzi wysokością wszystkie dotąd wzniesione pomniki. Piedestał jey, również z granitu, otoczony jest allegorycznemi płaskorzeźbami z napisem: *Alexandrowi I. wdzięczna Rossya.* Na szczycie zaś stoi kolossalny bronzowy Anioł, z krzyżem w lewey ręce, a prawą w górę wzniesioną.

Obrząd poświęcenia godnie odpowiedział wielkości pomnika. Nad główną bramą zimowego cesarskiego pałacu, na równi z wielkiemi pokojami, zbudowany został krużganek, bogato ozdobiony, w kształcie namiotu, z którego prowadziły na dół podwóyne wschody piękney architektury. Na dachu i wzdłuż facyaty maneżu, powznosiły się ogromne amfiteatry, z siedzeniami dla widzów, jakowe też urządzono około wszystkich innych gmachów, opasujących plac, na którym znayduje się kolumna; a niezliczone mnóstwo ciekawych, którzy się na widowisko to zbiegli, zapełniło nadto wszystkie ich okna i dachy.

Długo obawiano się iżby, słota obrzędowi temu nie przeszkodziła. Po wielkich upałach, które panowały przez cały ciąg lipca i sierpnia, 24go zaczęły się były deszcze, i w wigilią obrzędu, 29 miała mieysce straszna burza. Woda Newy do takiey nawet wysokości wzniosła się, iż w nocy, dały się słyszeć wystrzały z dział na trwogę. Lecz z rana, 30 niebo znowu zaczęło się wypogadzać, wiatr resztę chmur spędził, i wszystko zapowiadało naypięknieyszy dzień uroczystości.

Po odbytém nabożeństwie w laurze S. Alexandra Newskiego, Cesarz Jmć około 10 wrócił do zimowego pałacu. O 10tey woy-

ska zebrały się, każde na swojem mieyscu, i o 11 za hasłem danem przez trzy wystrzały stojącey u bulwarów admiralicyi lekkiey artylleryi, ukazały się razem ze wszystkich ulic, zaczęły szykować na placach otaczających admiralicyą i pałac zimowy, i utworzyły do koła pomnika czworokąt, znaczną zostawując przestrzeń pomiędzy nim a sobą. Wychowańcy wszystkich szkół woyskowych, urządzeni w 4 batalиony, uszykowani zostali wzdłuż facyaty pałacu; po lewey ręce przed maneżem, stanęła 1. dywizya piechoty gwardyi; naprzeciw pałacu, pod gmachem głównego sztabu 2 a po prawey ręce 3 dywizya teyże; plac admiralicyi zajął korpus grenadyerów z dywizyą kiryssyerów gwardyi; plac Piotra W. przed senatem, 1. i 2. dywizye lekkiey jazdy gwardyi z 7. diwizyą lekkiey jazdy. Artyllerya uszykowaną została na małym placu oddzielającym admiralicyą od zimowego pałacu, na nadbrzeżach pałacowem i angielskiem, na nadbrzeżu giełdy, i na wyspie Wasiliewskoy-Ostrow. Prócz woysk lądowych, na przeciw pałacu, stanął na Newie oddział marynarki cesarskiey, złożony z 15 wojennych okrętów. Ogół woysk zebranych tym sposobem pod bronią, wynosił do 86 batalionów piechoty i $106\frac{1}{2}$ szwadronów jazdy, z 248 działami artylleryi polowey. Cesarz Jmć obiąwszy dowództwo ich osobiście, objechał wszystkie szyki, w towarzystwie JJ. CC. MM. Xięcia Następcy Tronu i W. Xięcia Michała, J. K. M. Xiążęcia Wilhelma Pruskiego i świetnego orszaku; wszędzie witały Go głośne okrzyki radości.

Na pałacowym balkonie postawiono pulpit, pod osłoną chorągwi roty pałacowych grenadyerów, którzy uszykowali się z obustron wschodów na plac wiodących. O samey 12 Cesarzowa Jmć, w towarzystwie JJ. CC. MM. mając przed sobą metropolitę z całem wyższem duchowieństwem, z krzyżem, obrazami i chorągwiami, przybyła na tenże balkon, gdzie oczekiwali już N. Panią wyżsi cywilni i woyskowi urzędnicy, członkowie ciała dyplomatycznego, marszałkowie szlachty i deputowani stanu kupieckiego. W chwili gdy processya ukazała się na balkonie, wszystkie woyska na komendę N. Pana, oddały jey cześć, a duchowieństwo zaintonowało hymn dziękczynny. W chwili tey, całe woysko odkryło głowy; za jego przykładem poszły niezliczone tłumy widzów, i gorące modły zewsząd ku niebiosom się wzniosły.

Uroczysta ta chwila, wyższą była nad wszelkie opisy. Na środku placu, pomiędzy pałacem i kolumną, Mocarz obszernego państwa, na kolanach zanoszący do Naywyższego modły o dobro poddanych swoich, o chwałę oyczyzny i o pokóy wieczny dla duszy Brata, którego pamięć już oddawna nieśmiertelną się stała; na balkonie N. Pani, otoczona dostoynemi swojemi dziećmi, nadzieją i chlubą Rossyi, w pośród świetnego dworu; zgromadzone na czterech placach liczne szyki również klęczących wojowników; wszystko to tworzyło obraz naytkliwszy, naywznioślеyszy, którego nieoddadzą żadne słowa, który objąć tylko i zrozumieć może serce prawdziwego Rossyanina.

Po odśpiewaniu *Te Deum* i modłów za zdrowie rodziny Cesarskiey, archidyakon zaintonował modlitwę za duszę wielkopomney pamięci Cesarza Alexandra; o w pół do pierwszey, w chwili gdy właśnie ostatnie jey słowa odśpiewał, draperye osłaniające podstawę pomnika, za danym przez N. Pana znakiem, spadły, i wspaniała kolumna ukazała się oczom zdumionych widzów w całey świetności swojey. Wszystkie woyska oddały jey cześć, i przez pół godziny powietrze brzmiało odgłosem radonsych okrzyków zgromadzonych woysk i widzów, z któremi łączyły się dźwięki wojenney muzyki i huk dział całey artylleryi polowey, stojących na Newie okrętów i dział petersburskiey twierdzy.

Po odśpiewaniu modłów za pomyślność rossyjskiego oręża, Cesarzowa Jmć, w towarzystwie JJ. CC. MM. poprzedzona przez duchowieństwo, mając za sobą cały dwór, członków rady państwa, senatorów, mar-

szałków szlachty i deputowanych stanu kupieckiego, udała się ku kolumnie, idąc pomiędzy dwiema linijami utworzonemi przez kompaniją grenadyerów pałacowych. W chwili gdy processya zbliżała się do pomnika, niebo, które w ciągu uroczystości znowu się nieco było zachmurzyło, rozjaśniło się i słońce oświeciło nagle blaskiem swoim pomnik wystawiony nieśmiertelnemu Cesarzowi, oraz cały świetny orszak, który nie tyle oczy wszystkich uderzył przepychem i wytwornością stroju, ile pobożną i pełną skruchy postawą składających go osób. Obszedłszy dokoła kolumnę, którą metropolita skropił wodą święconą, cała processya wróciła znowu na balkon, gdzie Cesarzowa Jmć z JJ. CC. MM. pozostała przez cały ciąg następującey woyskowey parady. Wtedy też wielki szambelan dworu, hrabia Litta, prezes kommissyi ustanowioney do wybudowania cerkwi S. Izaaka, którey poruczoném też było wystawienie pomnika, miał zaszczyt złożyć członkom Nayjaśnieyszey Rodziny medal, na pamiątkę tey uroczystości odbity, a który samey N. Paui przedstawiony już był w pałacu, jeszcze przed jey udaniem się na balkon.

O pierwszey z południa, na rozkaz Cesarza, wszystkie woyska poczęły defilować w marszach przed kolumną, do koła którey postawioną została rota pałacowych grenadyerów, jako straż honorowa. W tey chwili wszyscy mocno wzruszeni zostali widząc z jak serdecznem wylaniem N. Pan uściskał dowódzcę tey roty, wiernego i nieodstępnego towarzysza broni Cesarza Alexandra, Xięcia Piotra Wolkońskiego. Przeciąganie woysk mimo kolumny całemi pułkami, pierwszy raz w tym dniu użyte, odbyło się z naywiększą dokładnością, i zasłużyło na zupełne N. Pana zadowolenie. Officerowie, podofficerowie i żołnierze woysk pruskich, którzy niebezpieczeństwa i chwałę wypraw 1813, 1814 i 1815 podzielali, i których Król Jmć Pruski, pod dowództwem syna swojego Xiążęcia Wilhelma, dla znaydowania się na tey uroczystości przysłał, podobnież mimo kolumny przeszli pomiędzy szykami gwardyi.

Dopiero o w pół do czwartey przechodzenie woysk skończyło się i Cesarz Jmć z Nayjaśnieyszą swoją rodziną wrócił do pałacu.

Takim sposobem skończył się ten ranek na zawsze w dziejach Rossyi pamiętny, jako nowy i trwały dowód głębokiego szacunku i nieograniczoney wdzięczności Cesarza Jmci dla przyjaciela i brata Jego. *(T. P.)*

Berlin 29 *Września*. Wczoray Nayjaśnieysza Cesarzowa Wszech Rossyi, znaydowała się na widowisku opery Meyerbeera, pod napisem: »*Robert Czart.*» — Na powitanie tey Dostoyney Córki Królewskiey, zebrała się tak liczna publiczność tego wieczora do teatru opery, że wiele osób niemogło już dostać biletów.— Wszystkich oczy zwrócone były na wielką lożę królewską. Gdy o godzinie 6 pokazała się N. Pani obok Jego Królewskiey Mości, w towarzystwie Wielkiey Xiężniczki Maryi, cała Publiczność nayradośnieyszemi powitała Ją okrzykami. — Okrzyki te podwoiły się znowu, — gdy po skończonem widowisku, Nayjaśnieysza Monarchini oddalając się z loży, uprzeymie pozdrowiła całą Publiczność.

Dnia 30 *Września*. Na dniu 22 b. m. objęte zostało w posiadłość i do królestwa Pruskiego na zawsze wcielone, xięztwo Lichtenbergskie; na lewym brzegu Renu, niegdy część departamentu francuskiego Saar składające przez xięcia Saxe-Koburg J. Królewskiey Mości, skutkiem artykułu IX traktatu na kongresie wiedeńskim, a późniey wskutku wzajemney umowy pod d. 9 września r. 1816 ustąpione. *(G. P. S.)*

Munich 24 *Września*. Naynowsze listy z Grecyi pod d. 23 i 24 sierpnia, potwierdzają wiadomość o zupełnem przytłumieniu buntu w Messenii. Minister spraw wewnętrznych Colethi, wysłał 1000 rumeliotów przeciw buntownikom, którzy pod sławnym z waleczności swey dowódzcą Grivasem, pośli ku Elis, podczas gdy z drugiey strony jenerał inspektor Schmalz, wyruszył z woyskiem linijowem greckiem. Wzięci tym sposobem we dwa ognie buntownicy poddali się, a hersztowie ich, poymani zostali. Tym więc sposobem spokoyność w całey Grecyi przywróconą została. *(G. P. S.)*

Paryż 23 *Września*. Wczoray o godzinie 2 w południe, poseł turecki Mustafa Reszyd Bey Effendi, Amedschi dywanu sułtańskiego, przybywszy dworskiemi pojazdami z orszakiem swym do Tullierijów, złożył królowi na publicznem posłuchaniu listy wierzytelne, mocą których upoważniony zostaje do zostawania przy dworze francuskim, jako nadzwyczayny poseł porty Ottomańskiey. — Niektóre dzienniki, obiecujące sobie z tąd

ważne zmiany na Wschodzie, dowodzą tylko naygrubszą swą z téy strony niewiadomość.

O powszechnéy amnestyi którą otrębywały dzienniki repuplikanistowskie, zdaje się że nawet mowy niemasz; ministeryalne bowiem pisma utrzymują powszechnie, iż amnestya takowa, byłaby nierozsądnym środkiem ze strony rządu. — Dnia 15 wyszła do wszystkich parów nieobecnych w Paryżu, depesza telegraficzna, zwołująca ich na dzień 1 Października do stolicy. Pod ten czas właśnie, kommissya śledcza sądu izby parów, zda sprawę o zaburzeniach kwietniowych. Już dziś w skutku rzeczonéy depeszy około 20 parów przybyło do Paryża.

Rząd nieodebrał wczoray ani z Madrytu ani z teatru woyny żadnych ważnych doniesień. Dziennik *Indicateur de Bordeaux* pod d. 20 Września donosi: »Że wydany przez Rodila rozkaz wypędzania z Nawarry i prowincyi Basków tych rodzin, które nie są przychylne rządowi królowéy, na wszystkich punktach do skutku przywiedziony. Wielu tych wygnańców przybyło do Behobia, i wielu z nich opowiada, że Rodil wszedł dnia 14 do Vittoria i tam połączył się z Lorenzem i Figuerasem. Trzy te korpusa miały się udać do doliny Borunda. Jaureguy pozostał chorym w Villa-franka. Batalijony powstańców, które szły były ku Irun, cofnęły się do Echalar, gdzie prezes junty Schewaria, pod zasłoną 200 ludzi, znaydował się.» — Wczoray na giełdzie tuteyszéy rozpuszczono pogłoskę że oddział karolistów, którzy prześli za rzekę Ebro, połączył się na prawym brzegu téy rzeki z zastępem proboszcza Merino. Z resztą uwaga giełdy paryzkiéy, zwróconą jest teraz bardziéy na Madryt jak na północne prowincye Hiszpanii, lubo wypadki na teatrze woyny, nie są lekce ważone. — Dziennik *National* twierdzi, że wczoray dwa tuteysze domy bankierskie odebrały gońców z Madrytu, treść atoli przywiezionych z tamtąd depeszy niewiadoma. Z tém wszystkiém rozchodzi się pogłoska, że rosprawy na posiedzeniach izby prokuradorów w dniach 16 i 17 były bardzo żywe, i że bardzo energiczne powstały protestacye względnie pożyczek zaciąganych przez Ferdynanda VII, z odwoływaniem się do dekretu z dnia 14 Września 1823 r. *Dziennik Rozpraw* który, jak mówi, niechce brać na siebie odpowiedzialności za wypadek tey sprawy, z którą tyle widoków jest połączonych, czyni między innemi następującą uwagę: »Jakikolwiek może bydź wypadek obrad kortezów, dowiedzioną zostanie przecież prawdą, iż rząd gorliwie obstawał za sprawą wierzycielow francuskich. — Wiedzą o tém w Madrycie, i pewność ta, nawet na ławach prokuradorów, niemoże bydź bez wpływu.» — W Madrycie rozeszła się pogłoska, że ministerstwo woyny odebrało doniesienie, o przeyściu rzeki Ebro przez Zumalacarreguy, lubo przesyłający tę wiadomość do dziennika angielskiego *Times*, wierzyć jéy niechce.

Dnia 24 *Września.* Przez gońca nadzwyczaynego, odebrał rząd wiadomości z Madrytu, po dzień 17 b. m. — »W jednéy z mów swoich, minister Torreno, zbijał plan przez większość kommissyi finansowéy podany, a mianowicie niesprawiedliwość wyrządzoną w nim Francyi; a tak z przeciwnika wierzycielów Hiszpanii, stał się znowu obrońcą. Nazajutrz miał zabrać głos P. Martinez de la Rosa. Jest podobieństwem do prawdy, że plan téy większości kommissyi, nie będzie miał za sobą większości w izbie.

Jeden z dzienników tuteyszych, utrzymuje, że strata spekulantów tuteyszych na papierach hiszpańskich, od miesiąca lipca wynosi 200,000,000 franków, angielskich zaś na 120,000,000. Jest to dobry fundusz dla interwencyi francuskiéy i angielskiéy za sprawą rewolucyiną w Hiszpanii.

Tegoż dnia po południu. Na dzisieyszéy giełdzie spodziewano się poskoczenia papierów, z powodu *puszczonéy w obieg nadziei*, że izba prokuradorów, planu przez większość kommissyi podanego nieprzyjmie. Tymczasem z powodu zatrważających pogłosek, rzeczone papiery nawet nieco spadły. — Powiadano, że plan kommissyi, wprawdzie odrzucony będzie, lecz że okoliczność ta, aż do 1 Października odłożoną została. — Daley twierdzono, że nadeszły od granic wiadomości, całkiem dla sprawy D. Carlosa pomyślne. Zumalcarreguy opanował na powrot miasto Elizondę i Burgos, i fortyfikacye pierwszego poniweczył; woyska królowéy uciekły w wielkim nieładzie do St. Sebastian i Vittoryi. Merino połączył się z Villarealem w Kastylii, i prowincya ta znayduje się w zupełném powstaniu, i t. d. — Te rozmaite wiadomości, jakkolwiek bardzo wymagają potwierdzenia, niemały upadek papierów hiszpańskich pociągnęły dziś za sobą.

Gazeta Francyi donosi, że jey dziś z teatru woyny nic bliższego niedoszło, że atoli spodziewa się wkrótce bardzo ważnych wiadomości z Kastylii, gdzie Merino działa obecnie podług nowego planu. (*G. P. S.*)